

Rozwidlone ścieżki polskości.

**Rec.: Being Poland: A New History of
Polish Literature and Culture since 1918.
Edited by Tamara Trojanowska, Joanna
Nizyńska, Przemysław Czapliński. With the
assistance of Agnieszka Polakowska.
Toronto-Buffalo-London 2018.**

Katarzyna Trzeciak

DOI: 10.18318/pl.2019.3.17

KATARZYNA TRZECIAK Uniwersytet Jagielloński, Kraków

ROZWIDLONE ŚCIEŻKI POLSKOŚCI

BEING POLAND: A NEW HISTORY OF POLISH LITERATURE AND CULTURE SINCE 1918. Edited by Tamara Trojanowska, Joanna Niżyńska, Przemysław Czapliński. With the assistance of Agnieszka Polakowska. Toronto–Buffalo–London 2018. University of Toronto Press, ss. 856.

Luigi Marinelli w referacie wygłoszonym na IV Kongresie Polonistyki Zagranicznej stwierdził: „Nowa polska historiografia literacka, próbując uniknąć wszelkich form ideologicznego po-

lonocentryzmu, powinna zarazem dążyć do jak najdobitniejszego podkreślenia rozmaitych składników kulturowych, etnicznych, wyznaniowych, płciowo-genderowych w obrębie złożonej i często wewnętrznie sprzecznej całości, którą nazywamy »literaturą polską«¹.

Teza włoskiego polonisty wybrzmiewała w związku z jego przekonaniem o „transnarodowym” charakterze polskiego piśmiennictwa, którego nie sposób ujmować w monolitycznych ramach utożsamienia państwa i narodu. Marinelli postulował zatem, by wykorzystywać nowe technologie i wytyczać „hybrydyczne drogi” historii literatury, jakimi nie podążała jeszcze polonistyka tradycyjna. Tak rozumianą historią polskiej literatury były – redagowane przez badacza – książka zbiorowa *Storia della letteratura polacca* (2004)² oraz rocznik „pl.it”, określony przez niego jako „próba stworzenia publikacji kulturalnej i popularyzatorskiej o średnim i wysokim profilu, wolnej od nacisków i hierarchii polityczno-akademickich starej slawistyki, podjęta z nadzieją, że także w innych krajach, w obrębie Unii Europejskiej, jak i poza nią, rozwiną się podobne inicjatywy”³. Życzenie, wyrażone we wstępie do tak pioniersko zapowiadanego przedsięwzięcia, ponad dekadę później spełniają redaktorzy *Being Poland: A New History of Polish Literature and Culture since 1918* – nowej historii literatury polskiej od 1918 roku, przygotowanej z myślą o odbiorcach z północnoamerykańskich uniwersytetów. Na gruncie anglojęzycznym jest to – jak zaznaczono w przedmowie do omawianego zbioru – publikacja unikatowa, bo przełamująca monologiczny charakter dotychczasowych syntez, stworzonych indywidualnie, a swoim zakresem nie przekraczających późnych dekad XX wieku⁴. Skala recenzowanej książki już na poziomie liczb wyklucza natomiast monolog: trójce redaktorów – Tamarę Trojanowską, Joannę Niżyńską i Przemysława Czaplińskiego – wspiera tłumaczka, Agnieszka Polakowska, a wszystkich głosów o Polsce jest niemal 60, na ponad 800 stronach. I nie są to głosy wybrzmiewające *unisono*.

Wprowadzając czytelników i czytelniczki w ten polilog badawczy, redaktorzy posłużyli się formułą „*ex pluribus plures*”, będącą nie tylko tytułem dla wstępu książki („*Ex Pluribus Plures*”: *Cultural Histories in the Twenty-First Century*), ale i swoistą deklaracją perspektywy badawczej, właściwej humanistyce XXI wieku. Wielość ujęć odpowiada tu różnorodności form, w jakich przejawia się polska literatura i kultura, które od 1918 roku ścierają się w postaci trwających lub powracających paradygmatów tożsamościowych, czerpanych z przeszłości, lecz wytyczających wspólnotową przyszłość.

Z tego założenia redaktorzy wyprowadzają pierwszą oś lektury spośród czterech, będących zarazem częściami zasadniczymi książki, porządkującymi i konceptualizującymi warianty tytułowego „bycia Polską”. To oś „przejęć” (*Transitions*) paradygmatów sarmatyzmu i romantyzmu, rezonujących w modernistycznych i postmodernistycznych modalnościach polskiej literatury. Na tej osi rozpięta jest część I książki, zbierająca opozycyjne stanowiska wobec każdej z wymienionych formacji.

Sarmatyzm wybrzmiewa biegunowo, w ujęciu Ewy Thompson i w radykalnie jej przeciwnym stanowisku Jana Sowy. Trudno tu o bardziej nieuzgadnialne pozycje, których ideologiczna rozbieżność wyznacza zarazem ramy aktualnych dyskusji o polskim postkolonializmie i jego konsekwencjach dla dzisiejszych definicji polskości. Z perspektywy amerykańskich czytelników oba teksty mogą być okazją do analizy dyskursów tożsamościowych, wytwarzających określone modele identyfikacji kulturowej, ufundowane na odmiennych rejestrach interpretacyjnych tej samej formacji. Oba artykuły, celując w założonego odbior-

¹ L. Marinelli, *Granice i zagranice historii literatury w czasach płynnej polonistyki*. W zb.: *Polonistyka bez granic*. Red. R. Nycz, W. Miodunka, T. Kunz. T. I. Kraków 2010, s. 12.

² Polski przekład ukazał się jako *Historia literatury polskiej* (Red. L. Marinelli. Przeł. M. Woźniak. Wrocław 2009).

³ Marinelli, *op. cit.*, s. 16.

⁴ We wstępie redaktorzy przywołują wcześniejsze prace o charakterze syntez historycznoliterackich – M. Kridla z 1956 roku, Cz. Miłosza z 1969 roku i J. Krzyżanowskiego z 1978 roku.

ce, lokują polski sarmatyzm w analogii do tropów kultury amerykańskiej. Thomspon przybliża sarmacką aksjologię przez porównanie jej do wartości konserwatywnego Południa i do tradycji republikańskich, Sowa sięga do filmu Quentina Tarantino (*Django*), by ukazać sarmatyzm jako kulturę właścicieli plantacji, posiadających niewolników. Dzięki wykorzystaniu w tekstach podobnych zabiegów obie wizje sarmatyzmu ujawnią fundujące je pola znaczeń i metodologii oraz pozwolą czytającym zobaczyć źródłowy kontrast między mityzowaniem tożsamości a jej krytyczną rewizją, których starcie organizuje dzisiejszą debatę publiczną.

Równie interesujące, bo prezentujące tradycję literatury jako prefigurację zróżnicowanych ocen polskości XXI-wiecznej, są ujęcia romantyzmu jako etosu potencjalnie krytycznego wobec teraźniejszej destabilizacji wspólnoty. Stanley Bill w swym tekście wydobywa z tradycji romantycznej impuls zbiorowego działania, widząc w nim alternatywę dla kapitalistycznej indywidualizacji i bezwarunkowego triumfu neoliberalizmu. Z kolei Dariusz Skórczewski, zgodnie z przyjętą perspektywą postkolonialnego rozumienia niesamodzielności Polski jako kraju historycznie skolonizowanego, przekonuje o aktualności *imaginarium* romantycznego. Jego trwałość dostrzega badacz w schematach kultury popularnej, w tym zwłaszcza w przywiązaniu do pamięci o żołnierzach wyklętych, aktualizującej XIX-wieczne ideały walki wolnościowej. Zestawienie tych dwu koncepcji skutecznie demaskuje rewizję literackiej tradycji, ponieważ nie jest to wcale działanie wyłącznie porządkujące, pociąga ono przecież za sobą określone wizje wspólnoty, jej granic i hierarchii. Dobór głosów nie tylko ma więc wartość poznawczą wynikającą z założonego przedmiotu dyskusji, ale przede wszystkim ujawnia pozycje, warunki oraz cele, stojące za historycznoliterackimi rekonfiguracjami romantyzmu jako pola symboliczno-dyskursywnych znaczeń, spornych i adaptowalnych w zmiennych kontekstach interpretacyjnych.

Ostatni z dwugłosów, które składają się na pierwszą część publikacji, to fundamentalne dla polskiego literaturoznawstwa ujęcia modernizmu artystycznego w kontekście przeobrażeń społeczno-politycznych. W perspektywie Włodzimierza Boleckiego polski modernizm, jako część formacji Europy Środkowo-Wschodniej, zdeterminowały etapy modernizacji dokonujące się w okolicznościach dziejowych odmiennych od nowoczesności Europy Zachodniej. Pewna powtarzalność warunków historycznych spowodowała natomiast ciągłość form literackich, a także występowanie zbieżności w określaniu roli literatury wobec kulturowego mainstreamu, nieoczekiwanie zbliżających oddzielone stuleciem przełomy wieków XIX i XX oraz XX i XXI.

Zupełnie inny jest modernizm w ujęciu Ryszarda Nycza, którego typologia zakłada zmiany w pozycji i funkcji literatury, a zatem rozmaite jej obiegi, służące odróżnianiu reguł komunikacji oraz wytwarzaniu zmiennego wartościowania i hierarchizowania praktyk artystycznych. Odmienności wydobyte w obu conceptualizacjach modernizmu nie tylko porządkują proces historycznoliteracki, ale i odpowiadają za określanie statusu literatury wobec materialnej rzeczywistości; wytyczają stopnie zaangażowania języków artystycznych w komunikację, a przez to i wskazują potencjalne użycia praktyk literackich w zakresie utrwalania, krytyki lub przeobrażenia rzeczywistości społeczno-politycznej.

Tryb lektury zaproponowany w pierwszej części *Being Poland*, poświęconej „przejściom”, realizuje, w moim przekonaniu, oryginalnie i skutecznie założenia nowej polonistyki. Wypowiedzi dwugłosowe, problematyzujące kluczowe formacje intelektualno-artystyczne, ujmują literaturę w działaniu, utrwalając przy tym jej rolę zarówno repozytorium wzorów identyfikacji i segregacji, jak i potencjalnego narzędzia do ich rozszczelnienia.

Kontynuację takiego ujęcia, choć w innym nieco wariancie, znajdujemy w części II – *Strategies* – pokazującej cztery modele interpretacji działania literatury w relacji do norm kulturowych i dominujących paradygmatów tak zbiorowej, jak i indywidualnej tożsamości. Każda z tych strategii odnosi się do kanonu jako formuły normatywizującej i wartościującej, której siłę może osłabiać lub wzmacniać. O takim wzmocnieniu pisze Bożena Shallcross,

pokazując zaplecze konstruowania kanonu transatlantyckiego, czyli obrazu literatury polskiej w Ameryce Północnej, tworzonego na bazie tekstów tłumaczonych i syntez historycznoliterackich. To działanie normatywne, decydujące o pozycji literatury polskiej, a przy tym – jak dowodzi badaczka – oparte na ciągłej reinkrypcji i na pewnej indywidualizacji w zakresie wyborów tego, co w danym momencie ulega kanonizacji. Zaprezentowana strategia kanonizacji polega więc na ustanawianiu normy i jednoczesnym maskowaniu, neutralizowaniu mechanizmów samego stanowienia. W efekcie skuteczność kanonu zależy od ukrycia faktu, że jest on pewną konstrukcją historycznie zmienną i mającą konkretne, materialne uwiłklania.

Wykorzystanie tej wiedzy o kulturowej podstawie praktyk kanonizujących umożliwia rozpoznanie ich niewystarczalności, a nawet opresywności. Z tej perspektywy Grażyna Borkowska analizuje emancypacyjny wymiar literatury polskiego modernizmu, zwracając uwagę na jej aspekt społeczny: poruszanie problemów marginalizowanych grup, ale i na działanie indywidualizujące – literackie formy jednostkowego oporu wobec wspólnotowych zobowiązań i ograniczeń. Czytana w takiej optyce literatura modernistyczna uwalnia się spod historycznoliterackich cezur i periodyzacji, ujawniając potencjał łączenia idiomów artystycznych z wspólnotowym projektem przekształcenia hierarchii społecznych.

W świetle takiej łączliwości zmiennych historycznie norm z jednostkowymi subwersjami Tamara Trojanowska przedstawia kolejną strategię interpretacji tradycji modernizmu artystycznego: transgresje Witkacego, Kantora, Grotowskiego, Gombrowicza i Różewicza. Taki model lektury indywidualnych estetyk i wizji sztuki ukazuje transgresje twórcze nie tyle w kategoriach wyjątku i separacji, co raczej w ścisłym związku z generacyjnymi normami kultury i historii. To znaczące przesunięcie, którego efektem jest zmiana rozumienia transgresji, nie wyłącznie jako manifestacji indywidualności, ale jako działania pozwalającego rozpoznać także to, co zostaje poddane transgresji – dyscyplinujące normy i doktryny społeczno-artystyczne.

Ostatnia propozycja interpretacyjna ogniskuje się wokół kompensacyjnych mechanizmów pamięci zbiorowej, omawianych przez Joannę Niżyńską na przykładzie praktyk wystawienniczych (Muzeum Powstania Warszawskiego) i figur występujących w dyskursach publicznych (jak choćby debata wokół historii Jedwabnego). Przywołanie przez autorkę reguł wyobraźni romantycznej prowadzi do sformułowania swoistej interwencji w pole komunikacyjne pamięci wspólnotowej. Niżyńska przekonuje o potrzebie poznawania kulturowych fantazji i rozumienia ich złożoności – spełnienie tej potrzeby zabezpiecza przed antagonizowaniem wizji historii w postaci skończonych prawd. Wysilek reinterpretacji fikcji narodowych zapobiega ich absolutyzowaniu i stwarza szansę dla wynajdywania przyszłych formuł identyfikacji społeczno-kulturowej.

Cztery zaproponowane modele interpretacji przeszłości w perspektywach: kanonicznej, emancypacyjnej, transgresywnej i kompensacyjnej, ukazują nie tylko potencjał polskiej literatury w polu przemian historycznych, ale przede wszystkim związek praktyk estetycznych z regułami komunikacji zbiorowej. Dzięki temu także te idiomatyczne, niechętnie instytucjonalnym regułom języki literackie okazują się po rancière'owsku polityczne i zdolne do ponadjednostkowej komunikacji.

Poszerzenie zakresu definicji literatury oraz historii polskiej jest dominantą części III książki (*Transmissions*), poświęconej „transmisjom”, czyli wielojęzycznym i wieloetnicznym wymiarom polskości, reprezentowanym w rozmaitych zjawiskach, a także sposobom przekazywania tej wielości – tłumaczeniom i ich instytucjonalnym determinantom. Esej Marty Skwary eksponuje heterogeniczność języka literackiego – od łacińskich początków polskiego piśmiennictwa aż po powroty *linguae latinae* w poezji XX-wiecznej, służące podkreśleniu pewnego uniwersalnego rodowodu tradycji intelektualnej. Zróżnicowanie kultur w perspektywie związków polsko-żydowskiej współpracy artystycznej pokazuje Beth Holmgren, przybliżając międzywojenny kabaret warszawski i teksty popularnych piosenek, tematyzujących

żydowską tożsamość w kręgu nowo odbudowanej państwowości polskiej. Przenikanie wpływów od strony dziedzictwa kultury emigracyjnej, istotnego dla rozwoju polskiej kultury, omawia Rafał Moczko, syntetycznie rekonstruując najważniejsze fale XX-wiecznej emigracji, ich instytucje i znaczenie dla kultury krajowej. Dzięki temu spójność i homogeniczność podziału na to, co krajowe, i to, co emigracyjne, ulegają rozmyciu, a w miejsce wyróżnionych porządków badacz wprowadza perspektywę zależności, przenikania i transmisji idei. Dwa szkice z części poświęconej transmisjom przesuwają uwagę z produkcji literacko-artystycznej na kwestie związane z przekładem, ze statusem literatury porównawczej jako dyscypliny i na działanie narodowych oraz międzynarodowych instytucji kulturalnych. Tomasz Bilczewski przybliży postaci polskich poetów i poetek będących jednocześnie tłumaczami i tłumaczkami, skupiając się na transferze dykcji oraz idiomów poetyckich, łączącym kręgi kulturowe, a także podkreślającym związki nowoczesnej literatury z przekładowym przetrwałym. Z kolei Bill Johnston odsłania warunki i style odbioru polskich dzieł w anglojęzycznych przekładach, ukazując zróżnicowany status gatunków literackich oraz recepcję polskiego kanonu wśród dzisiejszej publiczności czytelniczej.

Po esejach dotyczących wielowymiarowych transmisji wpływających na stan literatury polskiej i na jej odbiór poza granicami kraju, część IV książki (*Genres and Their Discontents*), stanowi ujęcie produkcji literackiej w perspektywie gatunkowej. To zarazem ostatnia z propozycji, będących swoistymi kluczami interpretacyjnymi do pola polskiej literatury nowoczesnej, i można ją poniekąd uznać za klucz najbardziej podstawowy, bo – jak już we wstępie do recenzowanej książki podkreślają jej redaktorzy: „akty interpretacyjne są najczęściej determinowane konwencjami i założeniami” gatunkowymi (s. XX). Nie bez znaczenia jest tu również punkt widzenia zagranicznych odbiorców polskiej kultury, czyli potencjalnych czytelników *Being Poland*, albowiem: „typologia gatunków odgrywa istotną rolę w recepcji polskiej kultury za granicą i stała się najczęściej spotykanym narzędziem dla polskiej tożsamości kulturowej” (s. XXI). Formuły takie, jak „polska szkoła reportażu” czy „polska szkoła filmowa”, które przywołują redaktorzy, świadczą właśnie o dominacji porządkowania genologicznego, pozwalającego identyfikować poszczególne fenomeny kultury według klucza narodowych właściwości. Rozpoznanie to odzwierciedlone zostało w strukturze części IV książki, ułożonej według gatunków i ich rozwoju od 1918 roku do (przynajmniej w niektórych przypadkach) bardzo bliskiej nam współczesności. Oprócz podstawowych gatunków, reprezentujących poezję, prozę czy dramat, w sferze zainteresowania badaczy znalazły się także formy literackie mniej eksponowane w dotychczasowych syntezach: esej, reportaż, dzienniki, teksty teoretycznoliterackie i komiks, a spośród gatunków nieliterackich – również film oraz formy komunikacji właściwe mediom masowym. Teksty zawarte w części IV bądź to mają charakter syntez, uwidoczniających ewolucję historyczną danych form, bądź też przybierają postać studiów szczegółowych, przedstawiających wybranych autorów i autorki tychże form.

Esej Jerzego Jarzębskiego przybliży specyfikę prozy międzywojennej, ukazując ją w związku z fundamentalnymi przeobrażeniami politycznymi i społecznymi wynikającymi z powstawania nowej państwowości i wspólnoty społecznej. W tym przeglądzie międzywojennej prozy powracają także kwestie omawiane z innej perspektywy w tekstach zawartych we wcześniejszych częściach recenzowanej książki, np. wielokulturowy wymiar polskiego modernizmu, współistniejący z praktykami pod względem estetycznym anachronicznymi i konserwatywnymi. Podobne właściwości – połączonych: historycznej syntezy i studium kulturowych tematów – ma artykuł, w którym Przemysław Czapliński rozwija temat przemian prozy polskiej aż do 2015 roku, ze szczególnym ukierunkowaniem na jej aspekt geograficzny (środkoeuropejskie fantazmaty, mit pogranicza) i społeczny (klasowość polskiej prozy). Poruszane w syntezach problemy pojawiają się także w tekstach poświęconych konkretnym pisarzom i pisarkom – jak choćby w zarysach prozy Olgi Tokarczuk (którą Bożena Karwowska pokazuje w perspektywie mitów emancypacyjnych) czy Andrzeja Stasiuka (czytanego przez Magdalенę Marszałek jako twórca wyobrażonych geografii).

Również ujęcia poezji i dramaturgii (tak w postaci syntez, autorstwa Piotra Śliwińskiego, Ewy Guderian-Czaplińskiej i Jacka Kopcińskiego, jak i w postaci pojedynczych zbliżeń na reprezentantów i reprezentantki poszczególnych form) obrazują ciągle napięcia między perspektywami przywoływanymi we wcześniejszych częściach książki. Wśród tych napięć są więc interferencje ogólnoeuropejskich tendencji modernizmu i tematów narodowych; myślenie historiozoficzne oraz impulsy intymnych introspekcji. Dzięki temu czytelnicy i czytelniczki, poznając właściwości kolejnych gatunków polskiej literatury, wciąż nie tracą z pola widzenia, centralnych dla całej publikacji, wielkich narracji sarmatyzmu, romantyzmu i modernizmu.

Szczególnie cennym pomysłem jest blok artykułów poświęconych polskiej eseistyce, wśród których oprócz skonceptualizowanego szkicu Michała Pawła Markowskiego i omówień eseistycznych idiomów np. Karola Irzykowskiego (autorstwa Krisa van Heuckeloma) i Czesława Miłosza (przedstawionego przez Marka Zaleskiego) znalazł się również tekst Elizy Szybowicz, przybliżający sylwetkę i idiom artystyczny Jolanty Brach-Czajny, niesłusznie pomijanej niekiedy nawet w polskich opracowaniach. Nieoczywisty, ale z punktu widzenia zagranicznych odbiorców akademickich z pewnością cenny jest także szkic Katarzyny Kasztennej o najistotniejszych postaciach i tendencjach w polskiej teorii literatury, ze szczególnym nastawieniem na tradycję fenomenologiczną oraz krytykę personalistyczną.

Część IV, poświęcona gatunkom, zapowiadana jako kolejna strategia lektury, z konieczności prowokuje najwięcej pytań i uwag, gdyż zorganizowana została według klucza najsilnie skonwencjonalizowanego, a przy tym, w związku z nieuniknionym gestem wyboru, wymagającego selekcji, uzasadnionej mniej lub bardziej przekonującymi ustaleniami. I choć trudno byłoby, rzecz jasna, przy projekcie zakrojonym na taką skalę, rozliczać wszystkich badaczy stojących za *Being Poland* z ich indywidualnych wyborów, to jednak wzbudzają one niekiedy pragnienie wejścia w dyskusję. Kilka kwestii wydaje się nader symptomatycznych.

Powracająca w wielu szkicach sprawa polskiej pamięci, ufundowanej na ideach romantycznych, znajduje swoją kontynuację w przywoływanych przez niektórych autorów i autorki retoryce smoleńskiej oraz związanych z nią rytuałach. Problem jednak w tym, że tego zjawiska społecznego nie równoważą w książce wymiary kultury, które by to zjawisko tematyzowały lub krytycznie analizowały. Szczególnie widoczne jest to w ujęciu najnowszej polskiej poezji, reprezentowanej przede wszystkim przez Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego (w szkicu Piotra Śliwińskiego). Pominięta została natomiast poezja wprost podejmująca kwestie polityczne, angażująca się we wspólnotową pamięć i ją przekształcająca. Ten brak powoduje, że czytelnicy i czytelniczki podręcznika poznają literacką genezę aktualnych formuł dyskursu społecznego, lecz nie mają dostępu do działań modyfikujących te formuły, występujących obecnie na polu literatury. Analogiczny niedostatek dostrzegam w ujęciu reportażu – syntetyczny artykuł Zygmunta Ziątka skoncentrowany jest na linii wyznaczonej głównie poetyką twórczości Hanny Krall, linii niezwykle istotnej, ale nie jedynej, zwłaszcza gdyby pod uwagę wziąć niezwykle różnorodność i popularność reportażu w ostatniej dekadzie. Z zupełnie innej perspektywy „bycie Polską” przedstawiałyby choćby teksty Ziemowita Szczerka czy Filipa Springera, mające już w tej chwili istotny wkład w przeobrażenie tego gatunku.

Wyjątkowo zastanawiający pod względem przyjętej zasady jest dział poświęcony kulturze popularnej, szczegółowy jako synteza zmian historycznych (dzięki esejowi Marka Krajewskiego), lecz w znacznie mniejszym stopniu niuansujący zjawiska ostatnich dekad. Nie licząc ciekawego opisu powieści graficznej, który przynosi szkic Ewy Stańczyk, najnowsze zjawiska kultury popularnej (takie jak literatura kryminalna, fantastyka, opowieści o alternatywnych historiach Polski) pozostają zdecydowanie niedoreprezentowane, zwłaszcza w zakresie omówienia produkcji literackiej. A przecież właśnie w perspektywie dyskursów tożsamościowych są to gatunki o znaczącej roli – konserwują one lub rewidują historie, czerpią z narodowych mitów, przede wszystkim zaś aktywnie wpływają na dzisiejszy stan wyobraźni zbiorowej.

Oczywiście, to kwestia indywidualnych wyborów autorów i autorek poszczególnych tekstów, jednakże wobec różnorodności ujęć literatury XX-wiecznej pierwsze dziesięciolecie XXI stulecia jawi się jako zdecydowanie bardziej homogeniczne i wciąż zafiksowane na debatach o polskości, organizowanych wokół polityczno-medialnych starć polskości narodowej i europejskiej (reprezentowanych głównie przez kontekst około- i postsmoleński). Taką linię przypieczętowanie ostatni esej, w którym Edwin Bendyk ugruntowuje tożsamościowe dominanty widoczne w najbardziej współczesnych środkach masowego przekazu. I nie jest to diagnoza nietrafna, problem jednak w tym, że zbyt całościowo ujmująca polską kulturę ostatnich lat.

Przyczyn owej postępującej homogenizacji, której w świetle podręcznika ulega kultura polskiej teraźniejszości, może być kilka. Jedną z nich dostrzegam szczególnie w ujęciu tradycji romantycznej, wyznaczającej wiele spośród zebranych tu strategii lektury. To ustawienie paradygmatu romantycznego ogranicza go w recenzowanej książce do kwestii ogólnowspólnotowych i do języka martyrologiczno-patriotycznego. Nie ma w niej zatem chociażby romantycznych mitów kobiecości, które aktywizują się współcześnie tak w polu literatury, jak i w dyskursach medialnych. Przesunięcie akcentów w obrębie tej kluczowej formacji mogłoby więc pozwolić inaczej spojrzeć nie tylko na tradycję, ale i na współczesne zjawiska kultury polskiej, jak choćby doświadczenia kobiecych emigracji przedstawione w literaturze lat dziewięćdziesiątych, które pokazałyby całkiem odmienny typ emigracji niż ten omówiony szczegółowo w szkicu Moczkodana.

Nie jest moim celem usilne poszukiwanie braków w projekcie o takiej skali, która z konieczności zakłada wybór i selekcję. Redaktorzy tłumaczą ją zresztą już we wstępie, wyjaśniając choćby brak artykułów dotyczących sztuk wizualnych, które z perspektywy tożsamościowej dominanty, tytułowego „bycia Polską”, byłyby polem istotnych przeobrażeń i źródłem ważnych kulturowo konkretyzacji. Nie mam wątpliwości, że i bez tych uzupełnień omawiana publikacja stanowi przełom w konceptualizacji polskiej literatury i kultury. Tematyzuje bowiem nie tylko ich różnorodność historyczną, ale i sam gest konstruowania historycznoliterackich syntez; nie kanonizuje, lecz wydobywa praktyki warunkujące gesty kanonizacyjne; jest podręcznikiem, ale i zbiorem zdającym relację z założeń fundujących podręcznikowość, a zatem ujawnia również sam status podręcznika jako metawiedzy. Czytana, zgodnie z sugestiami redaktorów, jako Borgesowski „ogród o rozwidlających się ścieżkach”, książka ta gwarantuje wyposażenie czytelników i czytelniczek w różnorodną wiedzę o polskiej kulturze w ścisłym związku z historią. Historią rozumianą tu nie jako linearna, ewolucyjna opowieść, egzorcyzmująca powracające widma, ale jako wciąż aktywnie rekonstruowany zbiór spieć, które – przy odpowiednim wysiłku czytelniczym – rozsadzają nawet niekiedy zbyt ujednociające wersje teraźniejszości. I to chyba największy pożytek płynący z syntez historycznoliterackich – gdy można z nich skorzystać przeciwko nim samym.

Abstract

KATARZYNA TRZECIAK Jagiellonian University, Cracow
ORCID: 0000-0002-1339-3400

BRANCHING THE PATHWAYS OF POLISHNESS

The reviewer discusses the book *Being Poland: A New History of Polish Literature and Culture since 1918* edited by Tamara Trojanowska, Joanna Niżyńska and Przemysław Czaplński, and with translational assistance of Agnieszka Polakowska. The publication is a collection of original interpretations of cultural and literary phenomena analysed against the background of social, historical and political changes, as well as a presentation of selected figures which prove vital from the perspective of the development of artistic occurrences in the 20th c. and 21st c. Poland.